

## KAPŁAŃSTWO CHRYSYUSA WEDŁUG Hbr 5, 1-10

Autor Listu do Hebrajczyków wykazuje, że Chrystus jest prawdziwym: arcykapłanem, bo posiada wszystkie cechy arcykapłana wymagane przez Prawo Starego Testamentu: „Każdy bowiem arcykapłan z ludzi brany, dla ludzi jest ustanawiany w tym, co dotyczy Boga, aby składał dary i ofiary za grzechy. A może być wyrozumiały dla tych, którzy nie wiedzą i błędzą, bo sam podlega słabościom. Powinien przeto jak za lud, tak i za samego siebie składać ofiary za grzechy. I nikt sam sobie nie przywłaszcza tej godności, jak tylko ten, kto jest powołany przez Boga, jak Aaron” (Hbr 5,1-4). Powstaje pytanie, jaką treść kryją poszczególne sformułowania w opisie arcykapłana podanym przez autora listu. Wiemy skądinąd, że w Liście do Hebrajczyków posiadamy cały szereg terminów kultycznych zaczerpniętych z rytuału lewickiego<sup>1</sup>. Stąd celem naszych poszukiwań będzie zanalizowanie poszczególnych członów tekstu Hbr 5, 1-4, by na podstawie tego materiału rozważyć z kolei kapłaństwo Jezusa Chrystusa.

### Struktura literacka Hbr 5,1-10

Czytając List do Hebrajczyków zauważamy, że autor mówi o Chrystusie arcykapłanie głównie w trzech miejscach: najpierw ogólnie, że Jezus jest Najwyższym Kapłanem (2,17-3,1), potem rozwija naukę, że spełnił On wszystkie postulaty stawiane przez Prawo każdemu kapłano-

<sup>1</sup> „Nota specifica Hebr. est haec: Mysterium Christi exponitur ope categoriarum cultualium. Christus ostenditur esse sacerdos perfectus qui per sacrificium unicum, perfectum, purificationem peccatorum effecit et accessum ad Deum obtinuit (2, 17; 5, 1-10; 7, 10. 18; 13, 10-12). Categoriae cultuales non immutabiles accipiuntur, sed modo inaudito transformantur”. (A. Van hoye: *Christologia a qua initium sumit epistola ad Hebraeos* /Hebr 1, 2b. 3. 4/. VD 43 /1965/ 2 s. 58).

wi (4,14-5,10), by następnie szeroko omówić zagadnienie, że jest On kapłanem na wzór Melchizedeka (7,1-28). Taki rozwój tematyki nie jest dziełem przypadku. Analiza struktury literackiej całego listu, dokonana przez A. Vanhoye<sup>2</sup>, pozwala nam wniknąć w piękno i bogactwo kunsztu pisarskiego autora, a przez to wydobyć te elementy w badanym tekście, które w danym wypadku wybijają się na plan pierwszy. Przyjrzyjmy się zatem najpierw tekstowi Hbr 5,1-4, a potem jego powiązaniu z kontekstem.

Pierwsze zdanie (w. 1a) mówiące, że arcykapłan ustanawiany jest w rzeczach dotyczących się Boga, znajduje swoje uzupełnienie w zdaniu końcowym, informującym, że zaszczytu tego może dostąpić tylko ten, kto jest powołany przez Boga, jak Aaron (5,4). Podobnie uzupełniają się wzajemnie wiersze 1b i 3. W jednym zaznaczony jest cel ustanowienia kapłaństwa — mianowicie składanie ofiar za grzechy, w drugim podkreślona jest myśl, że ofiary te są za grzechy kapłana i grzechy ludzi. Natomiast wiersz 5,2, nawiązujący do 4,15, mówi o jednym z podstawowych warunków kapłaństwa — zdolności współczucia z ludźmi<sup>3</sup>. Ta zdolność współczucia treściowo powiązana jest z wierszem 1a postulującym, by każdy kapłan pochodził z ludzi. To stanowi podstawę do twierdzenia, że kapłan podlega tym samym słabościom, co każdy człowiek. Ile w takim razie istotnych cech kapłaństwa wylicza autor Listu do Hebrajczyków? Pod tym względem istnieje rozbieżność opinii wśród egzegetów. M. Dibelius dostrzega w omawianej definicji siedem cech kapłaństwa aaronowego i znajduje ich odpowiedniki w kapłaństwie Chrystusa (Hbr 5,5-10)<sup>4</sup>. Tego rodzaju opinia wydaje się jednak zbyt przesadna i słusznie spotkała się z krytyką egzegetów. Wprost przeciwne stanowisko zajmuje Michel, który wyróżnia w Hbr 4,1-4 tylko dwie charakterystyczne cechy: pochodzenie z ludzi, czego następstwem jest zdolność współczucia z nimi, oraz powołanie przez Boga<sup>5</sup>. G. Schille<sup>6</sup> podaje trzy cechy: pochodzenie z ludzi, podleganie ludzkiej słabości i otrzymanie godności kapłańskiej od Boga. Za tą opinią opowiada się G. Fried-

---

<sup>2</sup> Zob. A. Vanhoye: *La structure littéraire de l'Épître aux Hébreux*. Paris 1963 s. 105—108.

<sup>3</sup> Tamże s. 108—109.

<sup>4</sup> Zob. M. Dibelius: *Der himmlische Kultus nach dem Hebräerbrief*. W: „*Botschaft und Geschichte*” 1956 t. II s. 169—172.

<sup>5</sup> O. Michel: *Der Brief an die Hebräer*. Göttingen 1957 s. 128; zob. też Vanhoye: *La structure littéraire* s. 110; krytykę stanowiska M. Dibeliusa zob. G. Friedrich: *Das Lied vom Hohepriester im Zusammenhang von Hebr 4,14-5, 10*. TZ /1962/ s. 96 n.

<sup>6</sup> *Erwägungen zur Hohepriesterlehre des Hebräerbriefes*. ZNTW 46 /1955/ s. 907—909.

rich<sup>7</sup>. Niewiele ona różni się od opinii O. Michela. Ostatnio Th. Lescow wyróżnił następujące trzy cechy kapłana według Hbr 5,1-4: 1. ustanowienie dla ludzi, by składać ofiary za grzechy; 2. zdolność współczucia z ludźmi oraz 3. powołanie przez Boga<sup>8</sup>. Wydaje się, że u podłoża tych rozbieżności zdań dotyczących wyróżnienia podstawowych elementów kapłaństwa leży chęć uzgodnienia definicji 5,1-4 z jej aplikacją do osoby Chrystusa. Tymczasem przede wszystkim powinno się zwrócić uwagę na treść, która jest zawarta w Hbr 5,1-4. Zauważamy, że powołanie kapłana z ludzi stanowi podstawę do tego, że może on z nimi współczuć (w. 1a i 2). Celem powołania jest przeznaczenie kapłana do składania ofiar z określoną intencją — za grzechy ludu (1b i 3). Nadanie godności kapłańskiej natomiast nie pochodzi od człowieka, tylko od Boga (w. 4). Tak więc charakterystycznymi cechami kapłaństwa aaronowego są: 1. pochodzenie z ludzi, co stanowi zarazem podstawę do zdolności współczucia z nimi; 2. ustanowienie dla ludzi celem składania ofiar za ich grzechy; 3. powołanie Boże.

Chrystus wszystkie te warunki spełnił. Wskazuje na to autor listu przede wszystkim w 5,5-10. Tekst ten stanowi aplikację treści z 5,1-4 do osoby Chrystusa. Uchwycenie struktury literackiej 5,5-10 następuje pewne trudności. Stąd A. Vanhoye oddzielnie traktuje 5,5-8 i 5,9-10. W centrum zespołu 5,5-8 leży termin tutaj raczej domyślny niż wyrażony wprost w odniesieniu do osoby Chrystusa — mianowicie Jego słabość. Takie wyrażenia, jak: „w dniach ciała swego”, „modlitwy i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci” — są analogią do tego, co zostało powiedziane w 5,1-4: „on także podlega słabości”<sup>9</sup>. W 5,9-10 mamy też jednocześnie zapowiedź tematu o Chrystusie arcykapłanie na wzór Melchizedeka. Wątek ten autor szeroko rozwinię w 7,1-28. Tutaj jednak skupia uwagę czytelnika na tym, że Chrystus jest prawdziwym arcykapłanem, bo posiada wszystkie cechy przepisane przez Stary Testament. Poszukując zatem odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób autor listu aplikuje poszczególne cechy kapłaństwa aaronowego do osoby Chrystusa, zwrócimy szczególną uwagę na teksty związane z 5,1-4, a mianowicie: 2,16-18; 4,14-15 i 5,5-10. Zanim jednak to uczynimy, przyjrzymy się uważnie poszczególnym członom tekstu 5,1-4.

<sup>7</sup> Friedrich, jw. s. 98 n.

<sup>8</sup> Th. Lescow: *Jesus in Gethsemane bei Lukas und im Hebräerbriefes*. ZNTW 58 /1967/ s. 225.

<sup>9</sup> Vanhoye: *La structure littéraire* s. 109.

## Arcykapłan Starego Przymierza

Tytuł „arcykapłan”, który spotykamy zaraz na początku definicji 5,1-4, tylko w Liście do Hebrajczyków aplikowany jest do osoby Jezusa Chrystusa<sup>10</sup>. Jest on znany w literaturze greckiej zarówno klasycznej, jak i hellenistycznej i jednocześnie oznacza najwyższego kapłana<sup>11</sup>. W języku hebrajskim odpowiednikami jego są nazwy hak-kohen haggadol, ha-rosz albo hak-kohen hammashiah<sup>12</sup>. W Ewangeliach tytuł ten nadaje się arcykapłanom świątyni Jerozolimskiej<sup>13</sup>. W czasach Chrystusa Pana przysługiwał on kapłanowi sprawującemu władzę zwierzchnią zarówno religijną, jak i polityczną w narodzie izraelskim. Dla niego zarezerwowany był specjalny akt inwestytury, jak również specjalne funkcje, szczególnie w Dniu Pojednania (Kpł 16) oraz w ważniejsze uroczystości religijne<sup>14</sup>.

Powołanie przez Boga stanowi zasadniczy element kapłaństwa w myśl przepisów Starego Testamentu. Autor listu oddaje tę myśl za pomocą czasowników „jest powołany” (καλούμενος), „jest wybierany” (λαμβάνόμενος), „jest ustanawiany” (καθίσταται). Zwróćmy uwagę, że każdy z tych czasowników użyty jest w stronie biernej. Jest rzeczą wiadomą,

<sup>10</sup> Por. 2, 17; 3, 1; 4, 14; 4, 15; 5, 1, 5; 7, 26, 27, 28; 8, 1, 11, 25; 13, 11. W innych pismach Nowego Testamentu termin ten zachodzi tylko na określenie kapłanów żydowskich — Mt 2, 4; 8, 45; 16, 2; Łk 1, 5; 10, 31; Dz 6, 7. (A. Jankowski: *Kapłaństwo. W: Podręczna Encyklopedia Biblijna*. T. 1. Poznań 1959 s. 654.)

<sup>11</sup> Por. J. H. Moulton, G. Milligan: *The Vocabulary of the Greek Testament*. London 1957 s. 82.

<sup>12</sup> Por. Jankowski, jw. s. 652 n.

<sup>13</sup> Por. np. Mt 2, 4; 8, 45 i inne (Jankowski, jw. s. 654).

<sup>14</sup> Sam tytuł „arcykapłan” do czasów Chrystusa przeszedł bogatą ewolucję. Przed Mojżeszem funkcje kapłańskie w narodzie Izraelskim sprawowali pierwotnie synowie rodzin. Mojżesz jako wódz narodu sprawował wszystkie funkcje kapłańskie. Nie da się utrzymać poglądu, że Aaron jako pierwszy arcykapłan miał wyłączne prawo sprawowania funkcji kapłańskich. Kapłan główny w okresie monarchii był tylko primus inter pares, spełniając jedynie rolę prymasa w stosunku do reszty kapłanów. Dopiero prorok Ezechiel przyznaje władzę nadrzędną księciu-kapłanowi, któremu też rezerwuje specjalne funkcje. Po niewoli „ezechielowy książę-kapłan” przybiera charakter kapłana-księcia, który odtąd będzie nosił wyróżniający go spośród innych kapłanów tytuł „arcykapłan” (Lb 35, 25, 28), „kapłan namaszczony” (np. Kpł 4, 3, 5, 16; 6, 13; 16, 32), „książę”, „zwierzchnik świątyni” (Neh 11, 11; 2 Krn 13, 31), „książę namaszczony” (Dn 11, 22). Jemu też zarezerwowany jest specjalny akt inwestytury oraz osobne funkcje. Nie tylko w Dniu Pojednania (Kpł 16-), ale i przy innych ważniejszych uroczystościach zanosi on do Boga przebłaganie za grzechy ludu (por. Wj 28, 38). Tego rodzaju urząd arcykapłana przetrwał aż do czasów Chrystusa Pana (W. Pałubicki: *Stopnie hierarchiczne kapłaństwa Izraelskiego*. (Rozprawa doktorska pisana pod kierunkiem ks. prof. S. Łacha, maszynopis. Lublin 1967 s. 25—52, 94, 124 n., 239—240).

ze autorowie natchnieni dość często używają strony biernej dla zaznaczenia, że jakaś czynność dokonywana jest przez Boga<sup>15</sup>. Każdy jednak wypadek użycia strony biernej należy rozpatrywać oddzielnie w jego kontekście, gdyż sam fakt wyrażenia jakiejś myśli w stronie biernej czy czynnej niczego jeszcze nie dowodzi. W naszym wypadku rozstrzygające znaczenie ma wiersz 4, który mówi, że każdy arcykapłan „jest powoływany przez Boga”. Skoro tak, również słowa „jest wybierany” i „jest ustanawiany” mają za podmiot Boga. Czas terażniejszy wspomnianych czasowników wcale nie wskazuje na to, że tekst ten pochodzi sprzed r. 70, gdyż tego rodzaju opisy znajdujemy również w tekstach pochodzących z czasów po zburzeniu Jeruzolimy<sup>16</sup>. W tym wypadku użycie czasu terażniejszego cechuje egzegezę tekstów normatywnych<sup>17</sup>, co wskazywałoby także na ustalony, kultyczny sposób wyrażania myśli o wyborze i ustanawianiu arcykapłana<sup>18</sup>. Użycie bowiem czasownika „brać”, „wybierać” — po grecku λαμβάνειν<sup>19</sup> — w stronie biernej czasu terażniejszego podkreśla trwały związek wszystkich kapłanów Starego Testamentu z pierwszym wyborem dokonany przez Pana Boga w odniesieniu do Aarona i jego synów (Wj 28,1; Kpł 8,2n i inne)<sup>20</sup>. To samo należy powiedzieć o dwu nasepnych określeniach: jest ustanawiany i jest powołany.

Powołania i wyboru dokonuje Bóg spośród ludzi. Arcykapłan z „ludzi jest wybierany” i „dla ludzi ustanawiany” (Hbr 5,1). Pochodząc z ludzi, posiada tą samą naturę, podlega tym samym słabościom i dlatego zdolny jest wczuć się w położenie tych, których zeznaniem jest wobec Boga. Kapłan bowiem i ci, których on reprezentuje, powinni stanowić to samo ciało, mieć wspólną ze sobą naturę. Stąd kapłan podlega słabości (w 2b). Ta słabość szczególnie uwidacznia się w skłonności do grzechu (w 2b i 3). Wyraża to autor listu czasownikiem ἄγνοοῦσιν oraz ἀλαγομένοισι. Są to wyrażenia synonimiczne, z których pierwsze możemy przetłumaczyć jako „niewiedzący” drugie „błądzący”<sup>21</sup>. Stary Testament rozróżniał, ogólnie rzecz biorąc, trzy rodzaje grzechów: z niewiedomości (Kpł 5,14-6,17), zawiniony (Kpł 4,1-5,13) oraz taki, który

<sup>15</sup> Jest to tzw. *passivum theologicum*. Por np. Mt 5, 5. 6. 7 i inne (M. Zerwick: *Graecitas biblica*. Roma 1960 n. 236).

<sup>16</sup> Por. Józef Fl. *Ant.* III, 6—12; c. *Ap.* I, 7; II 8. 23. 77. I Clem. 40, 4-41; 3. (H. Windisch: *Der Hebräerbrief*. Tübingen 1931 s. 41).

<sup>17</sup> Por. Windisch, jw.

<sup>18</sup> Por. Michel, jw. s. 129. Same czasowniki nie są określeniami kultycznymi, ale użyte ich w takiej formie gramatycznej, jak w Hbr tak!

<sup>19</sup> Czasownik λαμβάνειν oprócz sensu zwykłego „brać” w stronie biernej może także oznaczać „wybierać” — *eligere*. Por. Moulton, Milligan, jw. s. 369.

<sup>20</sup> Por. C. Spicq: *L'Épître aux Hébreux*. Paris 1953. T. II. s. 106.

<sup>21</sup> Por. S. Lach: *List do Hebrajczyków*. Poznań 1959 s. 166.

Pismo św określa jako grzech popełniony „z podniesioną ręką”, to znaczy z premedytacją, z pogardą dla Bożego autorytetu. Ten ostatni nie mógł być odpuszczony i karany był śmiercią (Lb 15,30-31). Kapłan mógł jednak składać ofiary przebłagalne za grzechy popełnione przez nieuwagę, błąd lub ludzką słabość (Kpł 4,2-13; Lb 15,24)<sup>22</sup>. Z tego wynika, że autor przez ἀγνοῦσιν rozumie niewiedzących, tj. tych, którzy grzeszyli nieświadomie. Termin drugi jest technicznym określeniem teologii biblijnej, oznaczającym tych, którzy przez błąd lub słabość zeszli z dobrej drogi, bo zwiodły ich grzechy<sup>23</sup>. Ponieważ arcykapłan sam podlega tym słabościom do tego stopnia, że musi składać ofiarę również za swoje grzechy (w. 3), może też ludzi zrozumieć. Określa to autor listu terminem μετριοπαθεῖν. Czasownik ten, który w innych tekstach Pisma św. nie występuje, etymologicznie wyraża ideę proporcji, równowagi, umiarkowania namiętności i uczuć w ocenianiu błędów innych, stąd znaczy „być wyrozumiałym”. Chodziłoby zatem o utrzymanie w słusznych granicach gniewu, jaki wzbudza u osoby szlachetnej grzech. Arcykapłan jest zdolny to uczynić, ponieważ sam podlega słabości, zna jej rozmiary i wie, na jakie trudności człowiek napotyka w przewycięzaniu jej.

Ten Boży wybór i powołanie z ludzi stanowią podstawę do inwestytury, czyli wprowadzenia powołanego kapłana w funkcje jemu powierzone. Autor listu wyraża to terminem καθίσταται — jest ustanawiany. Określenie to niekoniecznie musi się odnosić do ustanawiania kapłanów. Może na przykład oznaczać również nadanie nominacji na wodza<sup>24</sup>. Terminem tym obejmuje się całość ceremoniału lewickiego przy konsekracji na arcykapłana, której opis znajdujemy w Księdze Kapłańskiej w rozdziale 8 i w Księdze Wyjścia w r. 29. Momentem wyróżniającym arcykapłana spośród pozostałych kapłanów było udzielenie specjalnego namaszczenia (Kpł 8,12 i 21,10) oraz Wj 29,29n<sup>25</sup>. Dopiero taki arcykapłan, tj. legitymujący się specjalnym powołaniem Bożym (Hbr 5,1,4) oraz inwestyturą (5,1) mógł spełniać swoją posługę dla ludzi względem Boga.

Funkcje kapłańskie określa autor listu zwrotem „ τὰ πρὸς τὸν Θεόν ” który możemy przetłumaczyć jako „sprawy dotyczące się Boga”. Zwrot ten otrzymuje swoje uściślenie w w. 1b mówiącym o celu usta-

<sup>22</sup> Grzechy nieświadomości były w pewnym sensie również zawinione, bo implikowały nieposłuszeństwo względem Boga — Ez 40, 39; 42, 13; Dn 9, 15; Syr 22, 2; 1 Mch 13, 29. (Por. Spicq, jw. s. 108).

<sup>23</sup> Por. 3, 10; Mt 18, 12—15; Jkb 5, 19; Tyt 3,3; 2 Tm 3, 13; 1 P 1, 25; Obj. 18, 23 (Spicq, jw.).

<sup>24</sup> Por. Moulton, Milligan, jw. s. 313; por. też Rdz 39, 4; Wj 2, 14; 5, 14 i inne (A. Oepke: *καθίσταται*, TWzNT III s. 447 n.).

<sup>25</sup> Por. S. Lach: *Księga Wyjścia*. Poznań 1964 s. 262—263.

nowienia kapłaństwa — zanoszeniu ofiar dla Boga za grzechy ludzi. Wyrażenie, τὸ πρὸς τὸν Θεόν w LXX odnosi się do kultycznej służby, jak również oznacza stosunek do Boga w ogólności<sup>26</sup>. Wskazuje jednocześnie na środowisko, w którym rozwija się działalność kapłańska, skupiająca się przede wszystkim wokół kultu Bożego. I chociaż wiadomo nam, że arcykapłan w czasach Chrystusa Pana nie tylko grał rolę religijną, ale i polityczną, to jednak w Liście do Hebrajczyków nigdzie nie spotykamy się z określeniem arcykapłana jako głowy państwa lub przewodniczącego najwyższego trybunału. Jego rola zakreślona jest wyłącznie sprawami Bożego kultu i kapłańskiej posługi. Tę rolę autor wyraźnie precyzuje w w. 1 i 3: jest ustanawiany, aby znosił dary i ofiary za grzechy tak swoje, jak i ludzi. Terminy, których używa („zanosi” — προσφέρειν, „dary” — δῶρα, „ofiary” — θυσίαι, „za grzechy — ὑπὲρ ἁμαρτιῶν), zaczerpnięte są z rytuału lewickiego.

Rozpatrzmy każde pojęcie z osobna, by się zorientować, jaką funkcję liturgiczną ma nasz autor głównie na myśli. Grecki czasownik προσφέρειν jest tłumaczeniem hebrajskiego słowa karab, które w formie hiphil stosowane jest na oznaczenie złożenia Bogu ofiary. Jego grecki odpowiednik προσφέρειν, którym posługuje się LXX, bardzo trudno znaleźć w rodzimym greckim piśmiennictwie w sensie składania ofiary sakralnej. Zupełnie inaczej rzecz się przedstawia w piśmiennictwie biblijnym, gdzie słowo to występuje bardzo często w sensie kultycznym na oznaczenie złożenia ofiary Bogu<sup>27</sup>. W liście do Hebrajczyków czasownik ten występuje 14 razy, i to zawsze w tym samym znaczeniu<sup>28</sup>. Do tego dodać należy czasownik pochodny ἀναφέρω (Z 27; 13,15) oraz rzeczownik προσφορά (10, 5.8.10.14.18)<sup>29</sup>. Powstaje teraz zagadnienie, do jakiego pojęcia odnieść w w. 1 czasownik προσφέρειν. Określenie ὑπὲρ ἁμαρτιῶν — za grzechy — może się odnosić albo do προσφέρειν, albo może być bliższym określeniem drugiego pojęcia — ofiary za grzechy. O. Michel jest zdania, że pojęcie ofiary (θυσίαι) chętnie łączy się z wyjaśnieniem „za grzechy” (ὑπὲρ ἁμαρτιῶν — Hbr 7,27; 10,12)<sup>30</sup>. Pod pojęciem δῶρα — dary<sup>31</sup> rozumie się raczej dziekczynne ofiary z pokarmów.

<sup>26</sup> Hbr 2, 17; 5, 1; Rz 15, 17; W ST Wj 4, 16; 18, 19; Pwt 31, 27. (Michel, jw. s. 329; por. też P. Teodorico de Castel S. Pietro: *Epistola agli Ebrei*. Torino 1952 s. 98).

<sup>27</sup> Por. Wj 29, 3; Kpł 1, 2. 3. 5. 13. 14. 15; 2, 1. 4. 8. 11. 12. 13. 14 itd.

<sup>28</sup> Hbr 5, 1. 3. 7; 8, 3. 4; 9, 7. 14. 28; 10, 1. 2. 8. 11. 12; 11, 4.

<sup>29</sup> Por. W. Scott: *The conception of „offering” in the Epistle, to the Hebrews*. NTS 9 /1962/ 1 s. 62—63.

<sup>30</sup> Michel, jw.

<sup>31</sup> Greckie wyrażenie δῶρα oznacza albo ofiarę w ogóle, określoną hebrajskim wyrazem quorban, albo też ofiarę bezkrwawą — minha, tj. ofiarę z mąki czy chleba (Ł a c h: *List do Hebrajczyków* s. 166).

tymczasem w  $\theta\upsilon\sigma\lambda\alpha\iota$  <sup>32</sup> należy widzieć ofiarę za grzech. Stąd też zdaniem Michela lepiej będzie, jeżeli czasownik połączymy z określeniem „za grzechy” <sup>33</sup>.

Czy w tak odczytany tekście chodziłoby o zaakcentowanie najważniejszej funkcji arcykapłana podczas składania ofiary za grzechy ludu w Dniu Pojednania? Faktem jest, że LXX używając liczby pojedynczej w zwrocie „za grzech”,  $\pi\epsilon\rho\iota\ \tau\eta\varsigma\ \delta\upsilon\alpha\rho\tau\iota\alpha\varsigma$ , ma na uwadze grzechy całej społeczności Izraela, za które arcykapłan składa ofiarę w Dniu Pojednania. Wydaje się, że autor Listu do Hebrajczyków ten dzień ma na myśli, gdy pisze, że arcykapłan ma składać ofiary tak za swoje, jak i za ludu grzechy. Chodziłoby zatem w omawianym tekście o ofiarę przebłagalną za grzechy ludu w Dniu Pojednania, który przypadał dziesiątego dnia miesiąca Tiszri. W dniu tym sam arcykapłan od początku do końca spełniał czynności liturgiczne <sup>34</sup>. Ubrany tylko w białe szaty (Kpł 16,32) dokonywał ekspiacji za cały naród, nie wyłączając siebie (Kpł 16,11-33). Ta ofiara przebłagania domagała się od arcykapłana czystości, którą zapewniał sobie przez różne rytury ekspiacyjne (Kpł 16, 11-14). Dopiero wtedy mógł wejść za zasłonę, do miejsca najświętszego, by na przebłagalni, która znajdowała się na arce przymierza, dokonać sobie tylko zarezerwowanej ofiary ekspiacyjnej za swoje grzechy, za „nieczystości synów Izraela i za ich przestępstwa według wszystkich ich grzechów” (Kpł 16,16). Istotnym elementem tego ryturu było wylanie krwi zabitego zwierzęcia.

Czy temu rytowi towarzyszyła jeszcze modlitwa arcykapłana? Relacja z księgi kapłańskiej nic o tym nie wspomina. O tym, że taka modlitwa istniała, dowiadujemy się z Księgi Mądrości (18,21-25), w której znajdujemy komentarz do wydarzenia opisanego w Księdze Liczb 17, 1-13. Chodzi o bunt Koraha, Abirama i Dotana oraz ich zwolenników (Lb 16,1-35). Pan Bóg za to ukarał ich śmiercią. Wtedy lud zaczął szemrać przeciw Mojżeszowi i Aaronowi i podniósł bunt przeciw nim (Lb 17, 6-8). Bóg postanowił ukarać lud plagą (Lb 17,10). Wtedy Mojżesz rozkazał Aaronowi: „Weź kadzielnicę, włóż do niej ognia z ołtarza i rzuć kadzidła, a idź prędko do ludu, by dokonać nad nimi przebłagania, bo Jahwe rozgniewał się i już zaczyna się plaga. Wziął tedy Aaron kadzielnicę, jak

<sup>32</sup> Wyraz  $\theta\upsilon\sigma\lambda\alpha\iota$  około 130 razy oddaje LXX hebrajskie określenie ofiary krwawej. Jednak bardzo wiele razy tłumaczy też wyraz  $\mu\iota\eta\eta\alpha$  oznaczający ofiarę bezkrwawą. (Lach: *List do Hebrajczyków* s. 166 n.).

<sup>33</sup> Michel, jw. s. 166 nn.

<sup>34</sup> Por. L. Moraldi: *Espiazione nell'Antico e nel Nuovo Testamento*. „Rivista Biblica” /1961/ s. 291 n.; J. Heuschen: *Expiation* (Jour). W: DEB kol. 629 n.; A. Medebielle: *Expiation*. W: DBS III kol. 1-262, gdy chodzi zaś o List do Hebrajczyków kol. 190 n.

mu przykazał Mojżesz, i pobiegł między lud, gdzie już rozpoczęła się plaga. Uchwycił kadzielnicę i dokonał obrzędu przebłagania nad ludem. Stał następnie pomiędzy umarłymi i żywymi — a plaga ustała” (Lb 17, 9-13). Księga Mądrości komentując ten tekst pisze: „Spiesznie bowiem wystąpił w obronie Mąż Nienaganny, niosąc broń swojej posługi: modlitwę i przebłagalną ofiarę kadzielną. Stawił czoła rozgniewaniu, położył kres klęsce, okazawszy, że Twoim jest sługą. Przewycięzył on gniew, nie siłą ciała, nie mocą oręża, lecz słowem pokonał Karzącego, przypominając dane ojcom obietnice i przymierza. Gdy umarli już padali gromadnie na siebie — stanął pośrodku i położył kres rozgniewaniu i przeciął drogę, wiodącą do żywych. Bo cały świat był na długiej jego szacie, chwalebne imiona ojców wyrte na czterech rzędach kamieni i na diademie jego głowy Twoja wspaniałość. Przed nimi to ustąpił, ich uląkł się Niszczyciel, dosyć bowiem było samej próby gniewu” (18, 21-25). Wynika z tego, że skuteczność ofiary Aarona zależała od „słowa”, czyli od jego modlitwy. Ta modlitwa powoływała się na przysięgi dane ojcom i na przymierza (Mdr 18,6.22). Była aktem wiary i ufności w wierność Boga, który zawsze spełniał dane przyrzeczenia (Wj 32,11-13; 3 Krl 8, 15-61 i inne) <sup>35</sup>.

Akcent zatem położony jest na element osobisty, wstawiennictwo samego arcykapłana <sup>36</sup>. Potwierdzenie tej koncepcji ekspiacji pojętej jako wstawiennictwo znajdujemy również w Targumie Jonatana, nawiązującym do czwartej pieśni Sługi Jahwe (52,13; 53,10), gdzie zamiennie używane są dwa słowa *b<sup>e</sup>* ah (53,4a) i *yishtabqun* (53,12a) na oznaczenie ofiary i modlitwy wstawienniczej <sup>37</sup>. Słownictwo to znane jest z liturgii obrzędu Dnia Pojednania <sup>38</sup>. Czyż w takim razie trzeba się dziwić, że Dzień Pojednania był dla Żydów świętem modlitwy? Według relacji Filona dzień ten spędzano na modlitwie i błaganiu, na prośbie o przebaczenie grzechów tak zawinionych, jak i niezawinionych, oczekując Bożego zmiłowania nie ze względu na swoje zasługi, ale na miłosierdzie Boże <sup>39</sup>. Skoro więc tak wielką wagę przykładano do modlitwy wstawienniczej przy składaniu ofiary za grzechy, to jasne jest, dlaczego zwracano baczną uwagę na osobę ofiarodawcy. Filon napisze: „osoba ofiarodawcy ważniejsza jest od ofiary; Prawo nie tyle zwraca uwagę na zwie-

<sup>35</sup> Por. S. Lyonnet: *Expiation et intercession*. „Biblica” 40 /1959/ s. 888 n.

<sup>36</sup> J. Heuschen: *Reconciliation*. W: DBS kol. 1545.

<sup>37</sup> Por. Lyonnet, jw. s. 890—891.

<sup>38</sup> Por. E. Rasco: *La oracion sacerdotal de Cristo segun Hebr 5, 7*. „Gregorianum” 43 /1962/ s. 743.

<sup>39</sup> Por. Vita Mos. II, 20 /35/; De praem. et poen. 9 /56/. Aluzja do Wj 32, 30 wy-daje się dość jasna (Lyonnet, jw. s. 895—896).

rzęta ofiarnicze, ile na uczucia tych, którzy je ofiarują”<sup>40</sup>. Stąd też wymagano od arcykapłana osobistej świętości. Zobowiązany był on do specjalnej czystości rytualnej, i to nie tylko w czasie pełnienia swojej służby, ale przez całe życie. Kapłani mieli obowiązek przestrzegania czystości, powstrzymywania się od wina w czasie pełnienia funkcji, a także byli zobowiązani do przestrzegania większej liczby przykazań<sup>41</sup>.

Analiza tekstu Hbr 5,1-4 nakreśliła nam bardzo bogatą sylwetkę najwyższego kapłana Starego Testamentu. W sposób wyczerpujący określiła autor listu w 5,1-4 podstawowe wymogi stawiane przez prawo w tym względzie, jak również zadania, które ma spełniać arcykapłan. Są to: pochodzenie z ludzi, Boży wybór i ustanowienie oraz spełnianie funkcji arcykapłańskiej, pojęte jako pojednywanie ludzi z Bogiem. Tą funkcją par excellence wykonywaną przez arcykapłana było wstawienictwo i ekspiacja za grzechy ludu w Dniu Pojednania. Skuteczność tego „wstawiennictwa”, jego wartość zależała przede wszystkim od świętości osoby wstawiającej się oraz od intensywności jej miłości. Było to jednak wstawiennictwo niedoskonałe, bo ograniczone ludzkimi błędami i grzechami.

### **Arcykapłan Nowego Przymierza**

To, czego nie mogło dokonać wstawiennictwo i ofiara kapłanów Starego Testamentu, urzeczywistniło się w pełni przez Chrystusa Arcykapłana. Rozumowanie, które autor Listu do Hebrajczyków buduje nakreślając sylwetkę Chrystusa Arcykapłana, opiera się na następującym sylogizmie: arcykapłan powinien posiadać określone przymioty (Hbr 5,1-4); Chrystus wszystkie je posiadał (Hbr 5,5-10) a zatem może być nazwany arcykapłanem. W ten sposób kultyczne określenia, o których mówiliśmy wyżej analizując tekst Hbr 5,1-4, znajdują swoje pełne i doskonałe wypełnienie w osobie Jezusa Chrystusa. Wykazuje to autor listu w 5,5-10 nawiązując bezpośrednio do treści wiersza 4, w którym była mowa o powołaniu. Chrystus, podobnie jak Aaron, został przez Boga powołany do spełniania funkcji kapłańskich i to dokonało się już w chwili Wcielenia. Tak bowiem pisze autor listu: „Chrystus nie sam siebie okrył chwałą, to znaczy stając się arcykapłanem, ale uczynił to Ten, który doń powiedział: Synem moim jesteś Ty, jam Ciebie dziś zrodził” (Hbr 5,5). W 4,14 również posiadamy określenie Chrystusa jako Syna Bożego — „Jezus Chrystus Syn Boży”. Przeciwstawieniem treści

<sup>40</sup> De spec. leg. I, 260.

<sup>41</sup> J. Bonsirven: *Le Judaisme Palestinienne*. Paris 1935. T. II s. 132.

tych słów są słowa. „Każdy kapłan z ludzi brany [...]” (Hbr 5,1). Chrystus jednak przez to, że jest jednocześnie Bogiem i Człowiekiem, może w całej pełni być nazwany Pośrednikiem (Hbr 8,6; 9,15; 12,24), gdyż łącząc w sobie naturę Bożą i ludzką On dopiero może ustanowić trwałą pomost pomiędzy Bogiem a ludzkością<sup>42</sup>

To pośrednictwo autor Listu do Hebrajczyków ujmuje jako funkcję kapłańską Chrystusa. Chrystus stał się „uczestnikiem (ludzi), aby przez śmierć pokonał tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła” (Hbr 2,14), oraz „aby uwolnił tych wszystkich, którzy przez całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli” (Hbr 2,15). Musiał się upodobnić do ludzi, bo „nie przygarnia aniołów, ale przygarnia potomstwo Abrahamowe” (Hbr 2,16). Stąd „musiał się upodobnić pod każdym względem do braci, aby stał się miłosiernym i wiernym arcykapłanem wobec Boga dla przebłagania za grzechy ludu” (Hbr 2,17). „W czym bowiem sam cierpiał będąc doświadczony, w tym może przyjść z pomocą tym, którzy są poddani próbom” (Hbr 2,18). Tę ludzką słabość Chrystusa, która jest podstawą współczucia wobec słabości innych, opisuje również autor mówiąc o modlitwie, jaką Zbawiciel zanosił do Boga „z wielkim płaczem i wołaniem za dni ciała swego” (Hbr 5,7), jak również pisząc o Jego cierpieniu, przez które wyuczył się posłuszeństwa (Hbr 5,8). Z jednej strony zatem autor w w. 5, cytując czytelnikowi Ps 2,7, podsuwa mu myśl, że Chrystus jest Synem Bożym, z drugiej zaś nawiązując do treści ww 1-4 wskazuje, że jest On również człowiekiem. Käsemann zauważa, że w zacytowanym w w. 5 cytacie z Ps 2,7 nie wprost zawarty jest tytuł arcykapłana<sup>43</sup>.

Drugi dowód na potwierdzenie kapłaństwa Chrystusowego czerpie autor Listu do Hebrajczyków z Ps 110,4, który przytacza w w. 6. W zależności jednak od tego, w jaki sposób przetłumaczymy przysłówek καθώς stojący na początku zdania wiersza 6, taki też otrzymamy sens treści tego wiersza. Istnieją dwie możliwości: albo przysłówek ten przetłumaczymy jako zwykłe porównanie i wtedy drugi cytat będzie odgrywał rolę drugorzędną, albo przyjmiemy w tym miejscu odcień normatywny przysłówka καθώς, przekładając go na język polski przez „albowiem”. W pierwszym wypadku tekst brzmiałby następująco: „Chrystus nie sam siebie okrył chwałą, to znaczy stając się arcykapłanem, ale uczynił to Ten, który doń powiedział: Synem moim jesteś Ty, jam Ciebie dziś zrodził, tak jak i na innym miejscu: Tyś jest kapłanem na wieki, na wzór Melchizedeka” (Hbr 5,5-6). W takim tłumaczeniu pierwszy cytat daje podstawę kapłaństwu Chrystusa. Chrystus jest arcykapłanem przez to

<sup>42</sup> Najwyższy kapłan pośredniczy, tworzy łączność pomiędzy ludźmi a Bogiem — Kpł 21, 8; Syr 45, 16 n. (Filon. De spec. leg. I 116 p. 230).

<sup>43</sup> Por. E. Käsemann: *Das wandernde Gottesvolk*. Göttingen 1939 s. 141

samo, że jest Synem. Drugi natomiast tylko określa naturę tego kapłaństwa, mianowicie nie chodzi tu o kapłaństwo podobne do kapłaństwa Aarona, ale o kapłaństwo, którego figurę stanowił Melchizedek<sup>44</sup>. Zdaniem jednak A. Vanhoye takie tłumaczenie nie odpowiada myśli autora Listu do Hebrajczyków. W rzeczy samej przysłówek καθώς może mieć silniejsze znaczenie i oznaczać nie „podobnie jak”, ale również „albowiem, ponieważ” i zawierać odcień normatywny. Takie znaczenie odnajdujemy w Hbr 4,3 i 4,7. Jeżeli teraz to drugie znaczenie przyjmiemy w tłumaczeniu w. 6, otrzymamy frazę bardziej swoistą. Pierwszy cytat (w. 5) będzie mówił o Bożym naznaczeniu, drugi natomiast, mówiący o kapłaństwie stanowił będzie jednocześnie dowód na potwierdzenie tezy, że Chrystus jest prawdziwie powołanym przez Boga arcykapłanem. I wtedy w. 6 brzmiałby: „albowiem i na innym miejscu (powiedział): Tyś jest kapłanem na wieki, na wzór Melchizedeka”. Sugestia A. Vanhoye wydaje się słuszna. Przyjawszy ją zauważamy, jak autor listu z każdym zdaniem rozwija swoją myśl.

W ten sposób Chrystus spełnił pierwszy postulat kapłaństwa Aaronowego — powołanie przez Boga spośród ludzi, to zaś stanowi podstawę, że jest w stanie być wyrozumiałym dla tych, którzy poddani są próbom. „Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz doświadczonego we wszystkim na nasze podobieństwo, za wyjątkiem grzechu” (Hbr 4,15).

Powstaje teraz pytanie, kiedy nastąpił moment inwestytury Chrystusa na kapłana, określaną w Hbr 5,1 terminem καθίσταται<sup>45</sup>. W analizowanych wyżej wierszach 5 i 6 widzimy, że autor listu wyraźnie o inwestyturze nie mówi i dlatego istnieje na ten temat kilka opinii. Jedna twierdzi, że Chrystus rozpoczął wykonywanie funkcji kapłańskich po swej śmierci<sup>46</sup>, druga, że stał się kapłanem w chwili śmierci, wyuczywszy się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał i osiągnąwszy w tym swoją doskonałość moralną<sup>47</sup>. Inni wyróżniają u Chrystusa Pana podwójne kapłaństwo: jedno ziemskie — quasi-Aaronowe, drugie pozaziemskie — według porządku Melchizedeka<sup>48</sup>. Pierwszą możliwość wyklucza tekst Hbr 10,10-14, gdzie autor listu nawiązuje do uroczystości Dnia Pojednania. Chrystus składając ofiarę przebłagalną musiał już być ka-

<sup>44</sup> Por. Vanhoye: *La structure littéraire* s. 111 n.

<sup>45</sup> Por. Hbr 7, 28; 8, 3.

<sup>46</sup> A. C. Downer: *The principle of interpretation of the Epistle of the Hebrews*. London 1928 s. 73 n.

<sup>47</sup> A. S. Peake: *Hebrews*. Edinburgh 1910 s. 137.

<sup>48</sup> E. Riehm: *Der Lehrbegriff des Hebräerbriefes*. Wyd. 2. Bales 1867; R. Gyllenberg: *Die Christologie des Hebräerbriefes*. W: „Zeitschrift für systematische Theologie” 1934 s. 689, cyt. za Spicq, jw. T. I s. 292.

planem, bo tylko kapłan mógł taką ofiarę składać (Kpł 16,15). Podobną trudność napotyka opinia druga. Można by ją podtrzymać, gdyby się przyjęło, że w słowie τελειωθείς — „został udoskonalony” wyrażona została myśl o święceniach kapłańskich, bo faktycznie czasownik τελειοῦν taki sens może posiadać. Nie jest jednak rzeczą pewną, czy akurat w tym miejscu o taki sens chodzi<sup>49</sup>. Trzeciej opinii sprzeciwia się tekst Hbr 8,3-4, gdzie jest mowa, że również w niebie Chrystus spełnia swój urząd kapłański składając Bogu ofiarę. Wydaje się, że momentu inwestytury Chrystusa na kapłana należy upatrywać w chwili Wcielenia. Albowiem w chwili Wcielenia osiągnął wszystkie warunki potrzebne, by być kapłanem: powołanie Boże i posiadanie natury ludzkiej. Z tą chwilą Chrystus już rozpoczął spełniać swoje funkcje kapłańskie, ofiarowując Bogu swoje życie za nas. Od swego narodzenia Jezus jest wozdem i pierworodnym odkupionej ludzkości<sup>50</sup>, a w konsekwencji od samego Wcielenia Syn Boży rozpoczyna swoją misję zbawczą. Chrystus bowiem przyjmuje swoje Wcielenie jako wypełnienie obowiązku kapłańskiego (Hbr 10,5-7). Wreszcie potwierdzenie opinia ta znajduje w 5, 4-5, gdzie mowa jest o chwale i czci arcykapłańskiej (δόξα καὶ τιμή). Określenie to należy rozumieć jako koronację na arcykapłana dla dokonania ofiary. To zaś nastąpiło w myśl słów w.5 w chwili Wcielenia. Chrystus zatem został ustanowiony najwyższym kapłanem w momencie rozpoczęcia swego ziemskiego życia.

Od pierwszego też momentu swego życia Chrystus występuje jako kapłan ofiarodawca, składając Bogu przez swą uległą cześć i posłuszeń-

---

<sup>49</sup> Na temat znaczenia słowa τελειοῦν w Liście do Hebrajczyków zdania są podzielone. Czasownik ten używa LXX w zwrocie „włożyć ręce” przy święceniach kapłańskich (Kpł 4, 5; 16, 32; 2 Mch 2, 9, jak również Filon. Vita Mos. II 149 p. 157). Ogół egzegetów zgadza się, że chodzi tu rzeczywiście o święcenia, konsekrację na kapłana (por. Windisch, jw. s. 45; E. Riegenbach: *Der Begriff der teleiosis im Hebräerbrief*. NKZ 34 /1923/ s. 184—195). Niektórzy skłonni są przyjąć, że w Liście do Hebrajczyków takie znaczenie rzeczywiście występuje (Windisch, jw.; O. Mōe: *Der Gedanke des allgemeinen Priestertums in Hebräerbrief*. TZ 5/3 (1949 s. 161 n.). Znamienne pod tym względem jest zdanie O. Cullmanna: „Mit Recht wird in den Kommentaren der kultisch-sakrale Charakter der hier gemeinten „Vollkommenheit“ betont. In diesem Zusammenhang erscheint der Ausdruck in der Mysteriensprache, und auch in LXX hat er „gerade zu die Bedeutung „weihen“... Ex. 29, 9 n.” (*Die Christologie des Neuen Testaments*. Tübingen 1958 s. 92). Przeważa jednak zdanie przeciwne, że słowo to w Liście do Hebrajczyków nie posiada znaczenia „wyświęcić na kapłana”. (Por. A. Wikgran: *Patterns of Perfection in the Epistle to the Hebrews*. NTS 6 /1959/ 60 s. 159—167; M. Rissi: *Die Menschlichkeit Jesu nach Hebr 5, 7—8*. TZ 11 /1955/ s. 28—45 oraz inni).

<sup>50</sup> Por. J. Kögel: *Der Sohn und die Söhne. Eine exegetische Studie zu Hebräer II, 5—18*. Beiträge zur Förderung christlicher Theologie, VIII, 5—6. Gütersloh 1904 s. 22.

stwo (Hbr 3,1.7; 5,7) ofiarę z całego swojego życia. Punktem kulminacyjnym tej ofiary jest Męka i Śmierć, która poprzez fakt przelania krwi nawiązuje do liturgii Dnia Pojednania. Jak tę sprawę przedstawia autor Listu do Hebrajczyków? Zanalizujmy kolejny, 7 wiersz piątego rozdziału. Brzmi on następująco: „Z wielkim wołaniem i płaczem za dni ciała swego zanosił On gorące prośby do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległej czci”. W wierszu tym użył autor na oznaczenie zanoszenia do Boga modlitwy tego samego czasownika — προσφέρειν, który spotkaliśmy w 5,1 i 3. Zwróciliśmy wtedy uwagę, że słowo to ma znaczenie sakralne i oznacza „składać Bogu ofiarę”<sup>51</sup>. Czy i tutaj to znaczenie występuje? Pewna wątpliwość może się zrodzić stąd, że LXX w formule kultycznej „składać ofiarę Bogu” „προσφέρειν τῷ θεῷ” używa składni czasownika z celownikiem, tymczasem tutaj w w. 7 posiadamy konstrukcję czasownika z przyimkiem πρὸς — do. Nie powinno nas to jednak niepokoić, gdyż w czasach Nowego Testamentu w języku greckim istniała tendencja do zmniejszania użycia konstrukcji z celownikiem, którą zastępowano konstrukcjami przyimkowymi<sup>52</sup>. Stąd możemy przyjąć, że termin ten należy do słów ofiarniczych<sup>53</sup>. Obecnie powstaje pytanie, jaki charakter miała modlitwa Chrystusa, o której wspomina autor listu w 5,7. Przypnieć trzeba, że wiersz 7 stanowi dla egzegetów prawdziwy „crux interpretum”<sup>54</sup>. Z jednej strony mowa jest, że Chrystus modlił się do Boga o wybawienie od śmierci, z drugiej, że został wysłuchany. Jeśli teraz chcielibyśmy odnieść treść tych słów do modlitwy Chrystusa w Ogrójcu, wówczas stoimy przed zagadnieniem, jak mógł autor napisać, że Chrystus został wysłuchany. Przecież śmierć rzeczywiście nastąpiła. Czyż zatem przedmiotem modlitwy mogło być uwolnienie od śmierci? Jedni są zdania, że przedmiotem modlitwy Chrystusa jest prośba o zmartwychwstanie po śmierci<sup>55</sup>, ale jak słusznie zauważa R. A. Omark, Zbawiciel prosi w Ogrójcu o odsunięcie kielicha, który już jest, a nie który dopiero będzie (Mk 14,36; J 18,11)<sup>56</sup>. Druga alternatywa — Chrystus modlił się o to, aby nie Jego, ale Ojca wola się spełniła (Mk 14,36)<sup>57</sup>. Opinia ta miesza dwie różne rzeczy: wysłuchanie modlitwy z jej treścią. Zwróćmy

<sup>51</sup> Por. Rasco, jw. s. 734.

<sup>52</sup> Por. Zerwick, jw. n. 51 i 80.

<sup>53</sup> Por. Rasco, jw. s. 733.

<sup>54</sup> J. Jeremias: *Hbr 5,7—10*. ZNTW 44 (1952/53) s. 107—111.

<sup>55</sup> Por. W. F. Moulton: *New Testament Commentary* T. III s. 300, cyt. za R. A. Omark: *The Saving of the Savior* (Exeg. Hebr 5, 7—10). „Interpretation” 12/1 /1958/ s. 42.

<sup>56</sup> Por. Omark, jw. s. 42 n.

<sup>57</sup> Por. R. C. H. Lenski: *Hebrews and James*. Columbus 1938 s. 163.

jednak uwagę za S. Lyonnetem<sup>58</sup>, że czasownik εἰσακουσθεῖς — „został wysłuchany” jest bez dopełnienia. Zauważa również Lyonnet, że i Targum do Iz 53,7 mówiący o Słudze Jahwe posiada podobny zwrot, także bez dopełnienia — „modlił się i został wysłuchany”. Nic zatem nie stoi na przeszkodzie, aby modlitwę Chrystusa pojmować jako modlitwę kapłańską, tak jak wszystkie modlitwy wstawiennicze Starego Testamentu — Abrahama, Mojżesza, Sługi Jahwe itd. Trzeba nią objąć nie tylko modlitwę w Getsemani, ale całą Mękę Chrystusa, łącznie z modlitwą w Ogrójcu, cierpieniami i śmiercią na Krzyżu. O nateżeniu tej modlitwy mówią nam dwa określenia z w. 7: δέησις καὶ ἱκετηρία. Pierwsze wyraża prośbę w jakiejś potrzebie, drugie natomiast przetłumaczyć można jako błaganie. Połączenie tych słów razem, tak jak to mamy w Hbr 5,7, wyraża gorącą, wyteżoną modlitwę. W 7 w. byłaby zatem zawarta myśl o bardzo intensywnej modlitwie ofiarnej Chrystusa w chwili, kiedy występując jako arcykapłan Nowego Przymierza składał najważniejszą ofiarę za grzechy ludu w Dniu Pojednania. Śmierć bowiem Chrystusa była prawdziwą ofiarą krwawą złożoną Bogu Ojcu za grzechy ludzkości. Wtedy to w myśl słów w. 8 i 9 stał się Jezus Sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają.

### Kapłaństwo Starotestamentowe a Chrystusowe

Mieliśmy możność wyżej zauważyć, że autor Listu do Hebrajczyków zestawia z sobą model kapłaństwa Starego Testamentu z kapłaństwem Chrystusa. Chcąc teraz zestawić kapłaństwo Aarona (Hbr 5,1-4) z kapłaństwem Chrystusa (Hbr 5,5-10), musimy zaraz na samym początku zaznaczyć, że w Hbr 5,1-4 posiadamy definicję kapłana żydowskiego wyrażającą tylko istotny charakter kapłaństwa — jego rolę pośrednictwa, współczucia z ludźmi, powołania przez Boga i składania ofiary za grzechy, co stanowi pierwszoplanową funkcję kapłana. I stąd pomiędzy kapłaństwem Starego Testamentu a kapłaństwem Chrystusa jest tylko pewna analogia, a nie odpowiedniość wszystkich cech<sup>59</sup>. Próby odnalezienia za wszelką cenę paralel pomiędzy cechami kapłaństwa Aaronowego (5,1-4) a kapłaństwa Chrystusa (5,5-10) doprowadziły do jawnych nieścisłości. Tak na przykład M. Dibelius twierdzi, że słowom „winien składać za siebie ofiarę” z w. 3 odpowiada treść w. 7 — Chrystus także za siebie złożył ofiarę — modlitwę i błaganie. Tymczasem taka myśl obca jest autorowi Listu do Hebrajczyków, który wyraźnie stwierdza, że Chrystus we wszystkim jest podobny do nas z wyjątkiem grzechu (4,

<sup>58</sup> Lyonnet, jw. s. 891 i 899.

<sup>59</sup> Por. F. Prat: *La théologie de Saint Paul*, Paris 1961 s. 445—446.

15), nie musi zatem składać ofiary za siebie (7,26n). Według Dibeliusa<sup>60</sup> w. 2 mówiący o wyrozumiałości arcykapłana dla ludzi (określanej terminem  $\mu\epsilon\tau\rho\iota\omicron\pi\alpha\theta\epsilon\acute{\iota}\nu$ ) miałyby odpowiadać treści w. 8, mówiącego o posłuszeństwie Chrystusa. Tymczasem o wiele bliższe znaczeniowo czasownikowi „ $\mu\epsilon\tau\rho\iota\omicron\pi\alpha\theta\epsilon\acute{\iota}\nu$ ” jest słowo „ $\sigma\upsilon\mu\pi\theta\epsilon\acute{\iota}\nu$ ” z 4,15 oznaczające „współczuć”. Posłuszeństwo natomiast, o którym autor listu wspomina w 5,8, nie ma nic wspólnego z pojęciem „być wyrozumiałym” z 5,2. Pamiętając o tym możemy teraz wysunąć z najbliższego kontekstu pewne analogie, jakie zachodzą pomiędzy kapłaństwem Chrystusa a kapłaństwem Aaronowym.

Analizując strukturę literacką badanego przez nas tekstu zwróciliśmy uwagę, że autor listu już w zapowiedzi tematu rozwijanego w 5, 1-10 w ogólnych zarysach nakreślił nam sylwetkę Chrystusa Arcykapłana. Wchodzą tu w grę teksty 2,17-18 i 4,15-16. Związek pomiędzy nimi a 5,1-4 jest widoczny. W obu tekstach chodzi o arcykapłana (2,17 i 5,1), powołanego w sprawach dotyczących się Boga (2,17 i 5,1), miłosiernego (2,17 i 4,16), przychodzącego ze wsparciem (2,18 i 4,16), który jest w stanie (2,18 i 5,2) współczuć (2,18 i 5,2) z tymi, którzy nie wiedzą i błędzą (2,18 i 5,2), bo jest wypróbowany (2,18 i 4,15) i we wszystkim podobny do nas z wyjątkiem grzechu (2,17 i 4,15). Może zatem przebłagać Boga za grzechy ludu (2,17 i 5,3). Główna jednak aplikacja treści Hbr 5,1-4 do osoby Chrystusa znajduje się w Hbr 5, 5-10. Zestawiając te teksty ze sobą musimy powiedzieć, że nie znajdujemy między nimi doskonałej symetrii. Oba teksty połączone są ze sobą przysłówkiem  $\sigma\upsilon\mu\theta\omega\varsigma$ , wyrażającym podobieństwo, porównanie. Stąd końcowe zdanie 5,4 odpowiada początkowemu części drugiej 5,5. Wiersz 1 odpowiada 9 i 10. Natomiast centrum sekcji 5,5-10, czyli 5,5-8, dość dobrze odpowiada treści 5,1-4. Tu bowiem mówi się o słabości, tam się ją opisuje. W obu wypadkach ta słabość ma związek z ofiarą i wstawienictwem arcykapłana. Nie wszystkie jednak szczegóły się zgadzają. W 5,1 mowa jest o dąrach i ofiarach, tymczasem w 5,7 o modlitwach i błaganiach. W 5,3 dokładnie określa autor intencję — za siebie i za lud, w 5,7-9 trzeba się jej domyślać. W 5,7 Chrystus modli się o wybawienie siebie samego od śmierci, w 5,9 Jego dzieło Zbawienia obejmuje wszystkich wierzących.

Skąd się biorą te niedokładności w aplikacji definicji arcykapłana Starego Testamentu do osoby Chrystusa? Albo autor miał trudności w doborze słów, albo wykorzystał jakiś stary tekst, który bez przeróbki włączył do swego wykładu. Pierwsza hipoteza upada, gdyż List do Hebrajczyków jest dziełem przemyślanym drobiazgowo i stylistycznie wy-

<sup>60</sup> Dibelius, jw. s. 169 n.

kończonym. Druga znajduje swoje potwierdzenie w badaniach literackich G. Braumanna<sup>61</sup>, G. Schillego<sup>62</sup>, G. Friedricha<sup>63</sup> czy Th. Lescowa<sup>64</sup>. W wyniku tych badań możemy przyjąć, że Hbr 5,7-10 nie ułożył autor listu, ale wykorzystał starą tradycję ujętą w formie hymnu ku czci Chrystusa Arcykapłana, śpiewanego przy liturgii chrztu św.<sup>65</sup> W Kościele pierwotnym bowiem chrzest pojmowany był jako święcenia kapłańskie<sup>66</sup>. Myśl ta wcale nie jest obca również autorowi Listu do Hebrajczyków. Pisze bowiem w 10,19-22, że chrześcijanie mają prawo wejść do miejsca najświętszego, gdyż są pokropieni krwią Chrystusa i obmyci wodą czystą. Przepis ten odnosił się do kapłanów w chwili ich święceń<sup>67</sup>. Mielibyśmy zatem tutaj aluzję do przekonania, że chrzest jest święceniem kapłańskim<sup>68</sup>. Terminologia użyta w 5,7-10, wyrażająca posłuszeństwo Jezusa, podobna jest do tej, którą spotykamy w hymnie chrystologicznym w Liście do Filipian 2,8-12. Taka natomiast terminologia używana była przy chrzcie. Ponadto słowa „wybawić Go od śmierci” znajdowały się pierwotnie w mowie chrzcielnej. Ps 2,7 cytowany w Hbr 5,5 wspomniany jest również przy chrzcie Chrystusa (Mk 1,11), tutaj natomiast zastosowany został w temacie o Chrystusie arcykapłanie. Wszystko to wskazuje, że autorowi Listu do Hebrajczyków nie była obca myśl, iż chrzest jest święceniem kapłańskim. Skoro zaś chrzest uważano za święcenia, to jest rzeczą zrozumiałą, dlaczego śpiewano przy nim hymn o Chrystusie Arcykapłanie. Jest też rzeczą zrozumiałą, dlaczego autor listu wykorzystał ten hymn z liturgii chrzcielnej przy omawianiu tematu o Chrystusie Arcykapłanie. I tak zachęta do trwania w wyznaniu wiary (homologia) z 4,14 znajduje swoje odbicie w 5,7-10.

Na tym tle jasne się staje, dlaczego aplikacja istotnych cech kapłaństwa Aaronowego do osoby Chrystusa następuje tyle trudności w sformułowaniu dokładnej analogii pomiędzy 5,1-4 a 5,5-10. Przy takim stanie rzeczy raczej należy mówić o uzupełnianiu się myśli w obu tekstach niż o dokładnej symetrii. Wnioski te pozwolą nam lepiej nasświetlić sposób, w jaki Chrystus spełniając wszystkie istotne postulaty kapłaństwa oręduje za nami u Boga.

Chrystus będąc Bogiem i człowiekiem zostaje powołany przez Ojca i otrzymuje od Niego inwestyturę na arcykapłana Nowego Przymierza

<sup>61</sup> Zob. G. Braumann: *Hebr 5, 7—10*. ZNTW 51 /1950/ s. 278—280

<sup>62</sup> Schille, jw. s. 95 n.

<sup>63</sup> Friedrich, jw. s. 103—105.

<sup>64</sup> Lescow, jw. s. 215 n.

<sup>65</sup> Por. Friedrich, jw. s. 103—105

<sup>66</sup> Por. tenże: *Beobachtungen zur messianischen Hohepriesterwartung in den Synoptikern*. ZTK 53 /1956/ s. 280 n.

<sup>67</sup> Wj 29, 4. 21; 40. 12 n.; Kpl 8, 6 n. 30; 16, 4

<sup>68</sup> Por. Friedrich *Das Lied vom Hohepriester* s. 103

Od tej chwili ma prawo i obowiązek składania Bogu ofiary za grzechy ludu (Hbr 5,3). Skuteczność tej ofiary, jak zauważyliśmy, w Starym Testamencie zależała od postawy moralnej ofiarodawcy, natężenia jego modlitwy wstawienniczej oraz złożonej ofiary. Żaden jednak kapłan starotestamentowy nie mógł się poszczycić taką nieskazitelnością życia, iżby nie musiał składać ofiary również za swoje grzechy. Wreszcie właśnie ze względu na swą niedoskonałość ofiary Starego Testamentu musiały być wielokrotnie powtarzane, co autor Listu do Hebrajczyków podkreślił przez użycie czasu terażniejszego (ἵνα προσφέρῃ — „aby zanoślił”) wyrażającego w języku greckim aspekt powtarzalności. Tymczasem nawiązując do ofiary Chrystusa w w. 7 używa tego samego czasownika w aoryście, czasie, który w języku greckim wyraża czynność lub zespół czynności raz dokonanych. Ta różnica pomiędzy ofiarami kapłaństwa Aaronowego a Chrystusa konsekwentnie jest utrzymana w treści całego listu. Pisząc o ofiarach arcykapłanów Starego Testamentu, autor stale używa czasu terażniejszego (Hbr 5,1.3; 8,3a; 7,9; 10,1.2.8), natomiast w odniesieniu do ofiary Chrystusa zawsze używa aorystu, określającego czynność skończoną w swoim trwaniu (Hbr 8,3b; 9,14.28; 10,12). Stąd możemy powiedzieć, że autor listu pojmuje ofiarę Chrystusa jako raz dokonaną, zupełnie zadośćczyniącą za grzechy ludzi.

Skuteczność modlitwy wstawienniczej arcykapłana Starego Testamentu w dużej mierze zależała od postawy moralnej samego ofiarodawcy. O ile jednak kapłan Starego Testamentu przez różne rytury ekspiatcyjne i oczyszczające musiał zapewnić sobie czystość rytualną, by jego ofiara była skuteczniejsza, to Chrystus jako najposłuszniejszy Sługa Boży zostaje przez Boga wysłuchany dla swej uległej czi (Hbr 5,7). Arcykapłan Starego Przymierza składał ofiary również za swoje grzechy (Hbr 5,3), tymczasem Chrystus, podobny do nas we wszystkim z wyjątkiem grzechu (Hbr 4,15), nie miał obowiązku składać ofiary za siebie. Autor Listu do Hebrajczyków zresztą bardzo mocno podkreśla tę nieskazitelność Chrystusa, która wpływa na owoc Jego wstawiennictwa u Boga (Hbr 7,24-27). Stąd też pojęcie arcykapłana w Liście do Hebrajczyków ściśle związane jest z pojęciem Sługi Jahwe. Wskazuje na to dobrowolny charakter ofiary Pana Jezusa (Hbr 7,27), w której sam siebie składa Bogu (Hbr 8,3; 10,10). Bezpośredni związek Chrystusa z Izajaszowym Sługą Jahwe (Iz 53,12) dostrzec można w Hbr 9,28, choć nie brak i w innych miejscach listu nawiązań do tego, jak np. Hbr 2,1 — Iz 8,17; Hbr 2,17 — Iz 41,8; Hbr 5,9 — Iz 45,17. Chrystus, posłuszny aż do końca, stał się sprawcą naszego zbawienia<sup>69</sup>. Modlitwa Chrystusa (Hbr

<sup>69</sup> Por. Hbr 5, 9 (Iz 45, 17); Hbr 5, 8 (Iz 50, 4n.); Iz 52, 13; (Rasco, jw.; J. Coste: *Notion grecque et notion biblique de la „souffrance éducatrice”* (à propos de Hébreux 5, 8) *RechScRel* 43 /1955/ s. 519 n.).

5,7) zrodzona z miłości do ludzi, oczyszczona przez cierpienia bezinteresownie ofiarowane za nas, stała się rękojmią przebaczenia naszych grzechów. Skutki tej ofiary trwają stale, bo stale trwa człowieczeństwo Chrystusa, przez które złożył On Bogu ofiarę. Stąd „może zbawiać całkowicie tych, którzy przezeń zbliżają się do Boga, bo zawsze żyje, aby wstawiać się za nami” (Hbr 7,25)

## Zakończenie

Mamy zatem prawdziwego arcykapłana, Chrystusa Jezusa, który spełnia wszystkie postulaty wymagane przez Prawo Starego Testamentu, by być arcykapłanem. Powołany przez Boga, stał się człowiekiem podlegającym wszystkim słabościom ludzkim z wyjątkiem grzechu. Wypróbowany pod każdym względem zna stan i możliwości duchowe i fizyczne człowieka, wszystkie jego skłonności i słabości, może więc być wyrozumiałym i gorącym rzecznikiem w imieniu wszystkich wobec Boga. Składając jedyną, ale zupełnie wystarczającą, ofiarę ze swojego życia Bogu za grzechy ludu, przez swą nieskazitelność i gorącą miłość, posłuszeństwo i wytrwanie do końca wysłużył nam całkowite pojednanie z Bogiem. Swoją ofiarniczą modlitwą arcykapłana wstawia się nadal stale za nami. Wszelkie kapłaństwo wzorowane na kapłaństwie Chrystusa również powinno posiadać w sobie odblask tych cech, którymi odznaczał się Chrystus: osobiste zaangażowanie się w sprawy ludzkiego życia, wyrozumiałość dla ludzkich błędów i upadków, nienaganność postępowania oraz intensywność modlitwy ofiarniczej płynącej z miłości do Boga i ludzi w czasie bezkrwawej ofiary we Mszy św.

---

## Le sacerdoce du Christ selon Hébr 5, 1—10

### RÉSUMÉ

L'analyse de l'épître aux Hébreux 5,1-10 permet de tirer la conclusion que le Christ est grand-prêtre au sens plein du mot. Le titre n'est pas seulement une métaphore utilisée par l'auteur de l'épître, mais il définit la dignité réelle de Jésus. C'est qu'il a excellemment accompli la Loi de l'Ancien Testament en satisfaisant aux exigences que celle-ci formulait à l'endroit des candidats à la fonction de grand-prêtre. Appelé par Dieu, il s'est fait homme sujet à toutes les faiblesses humaines hormis le péché. Eprouvé sous tous les rapports, il connaît l'état de l'homme ainsi que ses possibilités spirituelles et physiques, ses penchants et ses faiblesses; il peut donc être un intercesseur indulgent et efficace auprès de Dieu. Faisant, il a mérité - par sa pureté, son amour ardent, son obéissance et sa persévérance jusqu'à la fin — la réconciliation complète des hommes avec Dieu. En tant que grand-prêtre, il continue à intercéder pour les hommes par sa prière sacrificatoire. Tout sacerdoce modelé sur le sacerdoce du Christ doit comporter un reflet de ces caractères du Christ que sont: l'engagement personnel dans les affaires de la vie humaine, l'indulgence pour les faiblesses et les défaillances humaines, la façon d'agir irréprochable et l'intensité de la prière sacrificatoire découlant de l'amour de Dieu et des hommes. Comme les effets du sacrifice du Christ durent à jamais, car continue à durer l'humanité du Christ, par laquelle il a fait à Dieu un sacrifice parfait, l'efficacité de l'intercession est aussi le propre du sacerdoce uni au sacerdoce du Christ, surtout dans la présence non sanglante du sacrifice de la croix.